

# Aktualności

---

## Świąteczny klimat w Krakowie

04/12/2023, dodał: **Magda Polańska**



**Jeśli wydaje się Wam, że do Świąt jeszcze „ho, ho, ho” tyle czasu - to pewnie dlatego, że Zagórzańskie Działy świąteczny klimat prosto z naszej górskiej okolicy zapakowały i zawiozły do Krakowa.**

A dokładnie na „nasz” pierwszy świąteczny kiermasz, na który otrzymaliśmy zaproszenie do Centrum Handlowego M1. Wśród zagonionych, nie wiadomo za czym, mieszkańców tej dużej metropolii, dostrzeżliśmy też takich, którzy złapali nasz klimat na przygotowanym z dużą dokładnością zagórzańskim stoisku. A czego tam nie było!

Pięknie stroszyły swoje skrzydła anioły od naszej Józefy Potaczek, Sznurkowe Perełki uplotły świąteczne gwiazdki, choinki, mikołajowe czapki, anioły, maskotki i jak zawsze, piękne torebki. Prawdziwy klimat na stoisku dawały światło woskowej świecy - w równym rzędzie stały małe skrzaty, misie, choinki i inne wzory naturalnych światełek przygotowanych przez Monikę i Piotra reprezentujących Pasiekę u Piotra Woźniaka z Koniny. Okazuje się, że ten duet jeszcze może nas zaskoczyć, bo Monika również na tę okoliczność przygotowała dużo ekologicznych ozdób z naturalnego sznurka.

Wzrok, jak zawsze, przykuwały ozdobne pierniczki Małgorzaty Suder, kolorowe wzory były tak piękne, że trudno sobie wyobrazić, że je kiedyś można będzie zjeść... Mieliśmy również swoje

zagórzańskie bombki z fragmentami tybetki; to właśnie ten materiał kupują sobie nasze modnisie na szykowne spódnice. Tworzy je Maria Bolisęga, która do bombek dorzuciła nam jeszcze szyszkowe choinki.

Nie mogło zabraknąć również Drewnianych cudów z Kasinki – te małe arcydzieła same w sobie robiły nam klimat na stoisku – bombki w prezentowych zestawach z dedykowanymi życzeniami, śnieżynki, zagórzańskie parzenice, krakowskie bombki tematyczne – nie było już wolnego miejsca, wisiały dosłownie wszędzie, gdzie tylko dało się je przyczepić...

Jak świąteczny klimat to na całego, nie mogło zabraknąć nam i „zielonego” – piękne eko-stroiki to dzieło naszych dziewczyn – matki i córki: Moniki i Doroty Kościelniak ze Stowarzyszenia Miłośników Kultury Góralskiej Pod Cyrlo z Olszówki. Wykazały się jeszcze zdolnością wicia wianków, ale nie tylko one. Jeśli kojarzycie piękne i delikatne koronki połączone z różnymi elementami „prosto z lasu”, to na pewno pomyślicie z tym momencie o Urszuli Kołodziej i jej siostrze Marysi Knapczyk, które czarują nam takie rzeczy na każdą okazję, bez względu na sezon, bo latem pojawiają się koronkowe motyle, a zimą piękne gwiazdki, dzwoneczki, sówki i sikorki... Jak to jeszcze połączymy z szyszkami i prostotą to świąteczne wianki są zjawiskowe.

Nasza główna serowa specjalistka Monika Kubik również przed nami odkryła swoje manualne talenty. Jej stroiki pełne są orzechów różnej maści, a wiadomo, w świątecznej symbolice orzech to bogactwo. Zatrzymując się jeszcze w tematyce „eko”, to najlepszym przykładem jest ostatni nasz hit – siano. W tym temacie nie ma sobie równych P. Józefa z Hafthan Konina, a w tym fachu próbuje ją podpatrywać jej synowa Paulina Hanula. Miałyśmy więc wianki z siana, kudłate, zdobione, talerzyki z sianka na opłatek i samo siano prosto na wigilijny stół – jednym słowem było w czym wybierać.

Odwiedzili nas tam też nasi znajomi. Jakże cieszy, gdy przyjeżdżają z Rabki lub drugiego końca Krakowa aby zrobić u nas świąteczne zakupy. Urokowi zagórzańskiego rękodzieła nie oparła się również nasza największa Ambasadorka, Olga Gałek. Dumni jesteśmy z faktu, że i u niej święta pachnieć będą zagórzańskim sianem i gorczańską choinką. Wsparli nas również sympatycy zagórzańskiej marki lokalnej, którzy nam bardzo kibicują: Wojciech Winkel, zawodowo związany z firmą Wawel, a sercem z Glisnem, przewodnik tatrzański oraz Rafał Wójtowicz, Prezes PTTK Rabka.

Cztery dni w Krakowie przeleciały jak kilka chwil. Dla nas było to na pewno pierwsze takie doświadczenie w grodzie Kraka, możliwość promocji oraz spotkanie z innym klientem otwartym za bogactwo zagórzańskiej ziemi. Każde wydarzenie czegoś uczy i coś wnosi, poznajemy nowe zapotrzebowania, słyszymy nowe pytania. Wyjście poza naszą sferę komfortu i przyzwyczajenia poszerza nasze możliwości, jesteśmy bogatsi w tę wiedzę i mamy apetyt na więcej.

A jeśli chcecie poczuć ten klimat, szukajcie nas na krakowskim Rynku 9 grudnia - będziemy tam z naszymi zagórzańskimi świątecznymi rzeczami, będzie to również gratka dla smakoszy, bo do Krakowa wrócimy z ofertą poszerzoną o kulinarne smaki. A jeśli i tego jeszcze będzie mało, to spotkamy się z Wami na placu targowym w Mszanie Dolnej, jak zawsze, dwa tygodnie przed świętami.

Partnerzy i Kreatorzy Zagórzańskich Dziedzin